

wet ulotki z zawiadomieniem o zmianie terminów mających się odbyć jarmarków.

Warto również nadmienić, że wadowiccy żydzi uprawiają pod okiem władz interesy w niedzielę i święta katolickie nie bacząc na obowiązujący ustawowo spoczynek niedzielny, a tem samem i zakaz uprawiania handlu.

Najwyższy już czas aby wszyscy już trzeźwo myślący Polacy pamiętali o obowiązku popierania polskich kupców, rzemieślników i lekarzy ani by nie oddawali ani grosza w obce a wrogie nam ręce.

Poznali się już na żydostwie wszyscy, a ostatnio naród niemiecki przejrzał na oczy, mimo, że posiada siedem razy mniej żydów od Polski.

Otwórzmy i my oczy i nie dopuścimy do tego, aby Polska stała się przytułkiem dla zbieraniny żydowskiej z całego świata.

Czas już przejrzeć na oczy i ratować honor narodu polskiego.

WŁADYSŁAW PRZYGODA.

Roków k. Wadowic.

Inserujcie się w „Młodym Narodowcu”.

## Proces o zajścia antyżydowskie w Wadowicach.

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Wadowicach, która się odbyła od 20 lipca do 3 sierpnia b. r., przeciwko 42 oskarżonym b. członkom Obozu Wielkiej Polski oraz Związku Hallerczyków wygłosił między innymi świetną mowę obrońcą poseł Dr. Liwo z Rzeszowa jeden z chlubnie zasłużonych działaczy narodowych.

Z obszernej mowy przytaczamy najcharakterystyczniejsze wyjątki:

\* \* \*

Popatrzmy na ławy, a znajdziemy odpowiedź. Widzimy p. Jerzego Ferensa em. profesora seminarjum nauczycielskiego, który całe życie swe poświęcił kształceniu wychowawców polskiego ludu. Widać, że zadanie spełniał dobrze, skoro jak to przekonaliśmy się w czasie rozprawy, ten lud otacza go dzisiaj zaufaniem i szacunkiem. Prof. Ferens miast używać w spokoju zasłużonego wypoczynku wzorem innych — uczy jednak dalej. Uczy lud o Wielkiej Polsce, o ideologii

narodowej, która pozwoliła rękami Narodu wyzwolić Polskę, uczy, że ten Naród powinien być w swem Państwie gospodarczem. Prof. Ferens szerzy kult błękitnego żołnierza, który tak pięknie w historii walk o wolną Polskę się zapisał.

A możemy już o tem zapomnieć, a może boimy się pamiętać?...

Nie sędzę jednak, niedawna to przeszłość, a przecież Polak ma charakter, więc bać się nie powinien.

Prof. Ferens rozwijał tę patriotyczną działalność nie dla zapłaty, ani dla orderu. A mimo to spotkała go zapłata, jaka zwykła spotykać prawdziwych ideowców, — bo znalazł się na ławie oskarżonych.

A inni oskarżeni?

Wieśniacy, małomieszczenie, wszyscy prawie żołnierze z Wielkiej Wojny, bojownicy o niepodległość Polski. Oskarżeni to ci, co się za Polskę bili, niektórzy odznaczeni krzyżami walecznych, inni znówu inwalidzi...